

Rok X

Nr. 53

Warszawa,

wtorek 19 lutego 1935 r.

10  
CROSZY

NOWINY CODZIENNE

10  
CROSZY

NASZE ABC

## Czy będzie wojna?

Dwa bataliony milicji faszystowskiej odpłynęły do Abisynji. Podobno 70.000 ochotników zgłosiło się do biur werbunkowych. Włochy przyjęły postawę wojowniczą. Mimo wszystko Europa naogół traktuje możliwość konfliktu zbrojnego abisyjsko-włoskiego, jako coś drobnego. Tak jednak nie jest. Konflikt jeżeli wybuchnie, może przybrać rozmiary daleko większe, niż to się obecnie wydaje, a skutki jego dadzą się odczuć nie tylko w stosunkach włosko-abisyjskich i w stosunkach wewnętrznych obu tych krajów, ale mieć mogą wpływ na sprawy kolonialne w Afryce wogóle, na ustosunkowanie się Japonii i Ameryki do szeregu spraw i wreszcie dla całej Europy.

Wydać się, że do wojny nie dojdzie. Byłaby dla Włoch za droga, a może i za trudna. Zresztą w Italii wyprawa abisyjska nie jest zbyt popularna. Naturalnym sprzymierzeńcem Abisynji jest jej położenie geograficzne, zbliżająca się pora deszczowa, brak wody i żywności na granicy Erytrei. Ponadto siły Włoch wynoszą 30.000 żołnierzy kolonialnych w Erytrei i 4.000 w Somali. Ten układ liczbowy niewiele się zmienił przez przybycie chociażby jeszcze kilku batalionów włoskich. Musiałaby więc być zorganizowana cała wielka wyprawa dla zgroczenia oporu Etiopii, bo Abisynja nie jest bezbronna.

Jej siły zbrojne liczą obecnie 200.000 ludzi i mogą być w ciągu kilkunastu dni podwojone. Stan armii w momencie mobilizacji wszystkich może dojść do 800.000 ludzi.

Trzeba pamiętać: w 1896 Abisynja liczyła 6 milionów ludzi, dziś blisko 10 milionów, miała przestarzałą, słabą armię, a jednak pod Adą Menelik zadał klęskę Włochom. Od tego czasu zmieniło się wiele na korzyść Abisynji. Od 1930 roku armia abisyjska instruuwana jest i szkolona przez fachowych doradców japońskich, belgijskich i niemieckich. Wojna więc dziś nie byłaby ani drobnostką, ani zabawą.

Abisynja nie ma jednak zamiarów wojowniczych, gdyż doskonale zdaje sobie sprawę ze swej sytuacji. Podziału terenu wpływów w Afryce, trwa nadal, a ostatecznie porozumienie włosko-francuskie zdecydowało w pewnej mierze o przyszłości Abisynji. Niewątpliwie Etiopia pójdzie chętnie na ugodę, nawet na pewne koncesje.

W tej rozgrywce jeden ważny moment gospodarczy. Nad Czenaze istnieją wielkie tereny, nadające się doskonale do uprawy bawełny. Gdyby Włochy zyskały możliwość opanowania tej części kraju, produkcja bawełny na tym terenie niezależnie od całkowitej Europy od Ameryki. Bawełną zajmowali się już i Japończycy i niechętnie widzieliaby produkcję jej w Abisynji dla Europy, Ameryki.

A przecież obok wielkich możliwości uprawy bawełny Abisynja bogata jest w kawę, owoce, rudę żelazną.

Nie drobny zatarg, ale wielka wojna lub ugodowe załatwienie sprawy, stają przed Abisynją. Wydać się, że Abisynja i Włochy wybierają drugie rozwiązanie.

## Nowy rekord

Rzym, 18.2. (PAT.). Lotnicy włoscy Sebastiano Bedendo i Rinaldo Stenico Boro ustanowili na jednopłotowcu turystycznym z motorem o sile 75 koni rekord szybkości dla aparatów lekkich trzeciej kategorii, ważących poniżej 280 kg.

Lotnicy uzyskali na 500 km. szybkość przeciętną 213,676 km., zaś na 100 km. — szybkość 222,578 km.

# Tajemnica majątku Pawłowo

## Zagadka śmierci ś. p. Węglińskiego

### Samobójstwo czy zbrodnia?

W majątku Pawłowo, w powiecie ciechanowskim, rozegrał się krwawy dramat pomiędzy dwoma jaknajlepszymi przyjaciółmi: właścicielem majątku Pawłowo Jerzym Węglińskim i Aleksandrem Stegmanem.

Obaj znali się od dzieci i już wówczas łączyła ich serdeczna przyjaźń, która zacieśniała się jeszcze bardziej w okresie wojny, kiedy wspólnie przeżywali kampanię dzieląc się nieraz ostatnim kęsem chleba i kawałkiem mięsa z konserw. Nastąpił pokój i obaj młodzi ludzie zostali zdemobilizowani. Przez jakiś czas nie wiedzieli co z sobą począć. Wojna wykołosała ich. Jerzy Węgliński miał więcej szczęścia w życiu od swego przyjaciela. Poznał on zamożną wdowę p. Aleksandrę Matt, właścicielkę majątku Pawłowo. Zakochał się w pięknej wdówce i ożenił się z nią.

Tymczasem przyjaciel jego, Stegman, nadal prowadził życie z dnia na dzień. Skłócony z rodziną, nie chciał prosić ją o pomoc. Przyjaciel postanowił zaopiekować się Stegmanem i zaprosił go do siebie na wieś.

## Administrator - rezydent

Ambitny Stegman zgodził się przyjąć gościnę pod warunkiem, że pomagać będzie w administrowaniu majątkiem. Niespodziewanie wykazał on nadzwyczajne zdolności w tym kierunku. Zarówno Węgliński jak i jego żona nie znali się zupełnie na gospodarstwie, rozróżnienie wydając pieniądze na rzeczy niepotrzebne. Pomocnik w postaci przyjaciela okazał się bezcennym skarbem. Sprawnie i energicznie ujął on w swe ręce zarząd całym majątkiem i wkrótce wyprowadził go z ruiny, w jakiej się znajdował, a nawet podniósł do stanu kwitującego.

Niestety, przy swoich olbrzymich zaletach administracyjnych Stegman posiadał wady, które za częły mącić życie mieszkańców Pawłowa. Był on alkoholikiem i wyprawiał awantury ze służbą folwarczną. Mało tego, naprawo i lewo romansował z wielkimi dziewczętami. Gdzie tylko spostrzegł jakąś przystajniejszą dziewczynę, natychmiast angażował ją do służby we dworze i wkrótce z dziewczyny robił sobie kochankę. Jeżeli dziewczyna opierała się, Stegman zaczynał ją prześladować i szikanować.

## Zły duch domu przyjaciela

Od czasu do czasu rzadca wyściagał też na rozmaite romanse, które eskapady i swego przyjaciela ku wielkiemu niezadowoleniu żony, która z tego powodu obojętnie czyniła wymówki. P. Węglińska była osobą nadzwyczajną, nerwową i często pomiędzy nią a mężem dochodziło do sprzeczek, lecz wówczas Stegman występował jako rozjemca i godził zwaśnione małżeństwo. Niemniej jednak administrator nie znajdował łask w oczach dziedziczki. Niejednokrotnie namawiała ona męża, ażeby wymógł gościnę Stegmanowi, który za swą pracę w majątku nie pobierał ani grosza pensji. Dochodziło na tem tle do gwałtownych scen i rzadca z własnej woli wyjeżdżał z Pawłowa. Lecz władza nad nim udawał się przyjaciel, a wówczas p. Węglińska wzywała obu do majątku.

## Podejrzane samobójstwo

Tak upływało życie w Pawłowie. 3 sierpnia ub. roku do komendanta posterunku w Ciechanowie Motocyzńskiego przyjechał

konno Stegman oświadczając, że przed godziną przyjaciel jego popełnił samobójstwo. Motocyzński zabrawszy z sobą urzędowego lekarza natychmiast udał się do Pawłowa. Tam w sypialni Stegmana znaleziono leżącego w kałuży krwi dziedzica. Węgliński miał dwie rany postrzałowe głowy. Oglądając pokój stwierdzono, że trzecia kula tkwi w futrynie okiennej.

## Wykretne zeznania

Opowiadanie Stegmana o samobójstwie przyjaciela wydało się podejrzanym. Został on aresztowany. Lekarz po przeprowadzeniu sekcji zwłok, stwierdził, że samobójstwo jest wykluczone, na co wskazywała również kula tkwiąca w futrynie. Badany rzadca opowiedział, że krytycznego dnia razem z Węglińskim wrócił z pola w doskonałej, jak zwykle zgodzie. Stegman czuł się zmęczony, więc udał się do sypialni, rozebrał i położył do łóżka. Wkrótce w pokoju zjawił się dziedzic i usiłował wszcząć rozmowę z leżącym rzadcą. Stegmanowi chciało się spać. Odwrócił się więc do ściany i nie odpowiadał na pytania. Wkrótce też zasnął. Obudzili go strzały rewolwerowe. Gdy podniósł się z łóżka, zobaczył przyjaciela leżącego na podłodze. Wziął go za ramiona i przekonał się, że nie żyje. Wtedy natychmiast wybiegł na folwark wołając, żeby siadano na konia, bo jedzie zawiadomić o samobójstwie policję.

## Druga wersja

Na drugi dzień badany po raz drugi Stegman zmienił swoje zeznanie i oświadczył, że on jest zabójcą przyjaciela, lecz strzelał w obronie koniecznej. Węgliński przyszedł do niego do pokoju i począł mu czynić gorzkie wyrzuty z tego powodu, że deprawuje na wsi młode dziewczęta, zażądał, ażeby Stegman opuścił Pawłowo, a na zakończenie rozmowy podniósł zarzut, że romansuje on z jego żoną.

— Jeśli masz mi robić tak haniebne zarzuty — powiedział wówczas Stegman — lepiej mnie zastrzel — i podał nabyty rewolwer.

## Trójka łapowników

### wyrabiała pożyczki w Banku Rolnym

W Sądzie Najwyższym znalazła się sprawa będąca echem olbrzymich nadużyć dokonanych na szkodę Banku Rolnego w związku z parcelacją dwóch majątków w Małopolsce Wschodniej.

Hr. Zamoyski parcelując swój majątek, wszedł w porozumienie z niejakim Jurkiewiczem, prezesem Rady Nadzorczej Państw. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych we Lwowie. Skolei Jurkiewicz dobrał sobie pośrednika, znającego się na parcelacji, niejakiego Gawiaka. Parcelacja narażała jednak na nieprzewidywane przeszkody, albowiem chociaż załatwiono wszelkie formalności, nie było nabywców na grunty. Okoliczni chłopcy nie posiadali pieniędzy i wówczas Jurkiewicz postanowił wyzyskać swoją znajomość z dr. Kańskim, dyrektorem Banku Rolnego we Lwowie. Za namową Jurkiewicza i Gawiaka, Kański udzielił chłopcom olbrzymiej pożyczki. Jurkiewicz dobrze zarobił na tej transakcji, pobierając tytułem prowizji za starania o pożyczkę kwotę

200 tys. złotych. Jak się okazało, Kański nie bezinteresownie finansował parcelację majątku hr. Zamoyskiego. Otrzymał on bowiem od Jurkiewicza pokątną łapówkę.

## Z zemsty za wymówienie gościnny

W ten sam sposób tłumaczył się rzadca w Sądzie Okręgowym, który nie dał jednak wiary jego zeznaniom i skazał go na 6 lat więzienia za zabójstwo w uniesieniu. Sąd podał własne wytłumaczenie czynu Stegmana, twierdząc, że dopuścił go się w obawie przed utratą zarobku. Zdaniem Sądu Okręgowego Stegman chciał poróżnić Węglińskiego z żoną, w tym celu wyciągał go na romantyczne eskapady, a raz nawet podsunął mu dziewczynę wenerycznie chorą, ażeby przyjaciel zaraził się. Żona przebaczyła jednak męża.

## Powódź wiosenna nadchodzi

### Wiśła pod Nowym Korczynem ruszyła

#### Wylewy rzek w Kieleckiem

KIELCE 18.2. (PAT.). W nocy na 18 b. m. na rzece Świslinie pow. opatowskiego ruszyły lody, które uszkodziły stawidła przy fabryce tektury „Witulin“, wyrządzając szkodę do 1000 zł.

Zerwany został również most na tej rzece, będący własnością prywatną.

W powiecie pińczowskim wylała rzeka Nidzica, zalewając tor kolejki wąskotorowej. Ruch pociągów na trasie tej kolejki wstrzymany. Woda stopniowo opada. Prawdopodobnie w dniu dzisiejszym komunikacja zostanie przywrócona.

Oprócz tego woda wdarła się do 7 domów na przedmieściu Skalbierza.

Dzisiaj o godz. 7-ej rano lody na Wiśle pod Nowym Korczynem ruszyły. Stan wody wynosił 2,60

m. ponad poziom normalny, jednak woda z koryta nie wyszła. Pod Szczucinem lód narazie stoi. Istnieje możliwość utworzenia się zatoru.

Na miejsce wyjechali przedstawiciele władz administracyjnych, celem wydania zarządzeń. W pow. kieleckim na rzece Czarnej Nidzie stan wody wynosił około północy 3,60 m. ponad poziom normalny. Nad ranem

## Nowe

### Projekty podatkowe

#### w Sejmie

Prace Sejmu w najbliższym czasie poświęcone będą trzem zagadnieniom: podatkom, konstytucji oraz Berezie Kartuskiej.

Na czwartek 21 b. m. o godz. 10 rano wyznaczone zostało posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny nie jest jeszcze ogłoszony, ale prawdopodobnie głównym tematem obrad będą wniesione przez rząd nowe projekty podatkowe, a więc podwyższenie z 10 na 15 procent dodatków od podatku, podatek od kwasu węglowego i od cukru skrobiowego.

We czwartek również ma się odbyć posiedzenie Sejmowej Komisji Prawniczej dla rozpatrzenia wniosków klubu narodowego, chrześcijańskiej demokracji, socjalistów i ukraińców w sprawie obozu w Berezie Kartuskiej. Ostatni wniosek klubu narodowego domagający się wyłonienia specjalnej komisji sejmowej dla zbadania zarzutów co do stosunków w Berezie Kartuskiej nie został jeszcze postawiony na porządku dziennym komisji.

Co do konstytucji, to, jak się do wiadujemy, ma ona być załatwiona na posiedzeniu sejmowym w dniu 8 marca.

podczas obiadu w jadalni parcyjnej, oskarżeni kazali ugotować zupę z karaluchów i pod groźbą pozbawienia pracy zmusili wszystkich pracowników jadłodajni do jej spożycia.

Akt oskarżenia określa postępowanie oskarżonych jako „polityczne chuligaństwo i niebawale znęcanie się nad pracownikami“.

## Zupa z karaluchów

### Kwiatki z raju sowieckiego

MOSKWA, 18.2. (PAT.). W Archangielsku rozpoczął się sędziwy proces kierownika organizacji partyjnej, naczelnika wydziału zaopatrywania i przedstawicieli związków zawodowych przystąpi w Isakogorsku pod Archangielskiem.

W połowie stycznia r. b. wskutek skargi jednego z robotników, który znalazł w zupie karalucha

podczas obiadu w jadalni parcyjnej, oskarżeni kazali ugotować zupę z karaluchów i pod groźbą pozbawienia pracy zmusili wszystkich pracowników jadłodajni do jej spożycia.

Akt oskarżenia określa postępowanie oskarżonych jako „polityczne chuligaństwo i niebawale znęcanie się nad pracownikami“.

## Nowy sukces nauki

### Przekroczenie „zera absolutnego“

LEYDA, 18.2. (PAT.). Na Uniwersytecie w Leydzie profesor Haas osiągnął zdołał najniższą temperaturę, jaka dotychczas była zarejestrowana. Temperatura ta wynosi jedną tysięczną część stopnia ponad t. zw.

„absolutne zero“, czyli nieco mniej niż minus 273 stopnie Celsjusza. Prof. Haas pobił w ten sposób o 85 tysięcznych swój własny rekord niskości temperatury, ustalony w lipcu 1933 r.

## Dla pozyskania Rumunii

### Sowiety oddają jej złoto

BUKARESZT 18.2. (PAT.). Rokowania rumuńsko-rosyjskie w sprawie zwrotu zapasów złota i cennych przedmiotów wysłanych w swoim czasie przez rząd rumuński do Rosji przy posuwaniu się naprzód wojsk austro-niemieckich doprowadziły do pomyślnego rezultatu.

Podsekretarz stanu spraw zagranicznych oznajmił dziś w izbie, że ZSSR oddaje do dyspozycji Rumunii skrzynie w których znajduje się złoto w sztabach i monetach, klejnoty, obrazy, archiwa i cenne rękopisy.

## Podróżuj

### samolotem